# Wielki triumf gospodarki socjalistycznej *kroczącej* od zwycięstwa do zwycięstwa

Cena 20 gr.
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

# EXPRESS ILUSTROWANY

Nr 78 (3255) | ŚRODA, 1 KWIETNIA 1953 R. | ROK VIII.

W marcu zakończyły się w Wojewódzkich Ośrodkach Szkolenia Kadr Mechanizacji Rolnictwa kursy traktorzystów. Absolwenci tych kursów zostaną zatrudnieni w Państwowych Ośrodkach Maszynowych, a po przepracowaniu pewnego okresu będą mieli możność kontynuowania dalszej nauki w Technikum Mechaniki Rolnej.

Już w kwietniu ośrodki szkoleniowe organizują następne kursy, na które przyjmują kandydatów.

Na zdjęciu: kursanci zaznajamiają się z budową ciągnika „Ursus" w Ośrodku Szkolenia Kadr Mechanizacji Rolnictwa w Radoczy (pow. Wadowice).

CAF — fot. Link



# Szósta po wojnie obniżka cen w ZSRR

MOSKWA. — AGENCJA TASS PODAŁA NASTĘPUJĄCY KOMUNIKAT RADY MINISTRÓW ZWIĄZKU SOCJALISTYCZNYCH REPUBLIK RADZIECKICH I KOMITETU CENTRALNEGO KOMUNISTYCZNEJ PARTII ZWIĄZKU RADZIECKIEGO O NOWEJ ZNIŻCE PAŃSTWOWYCH DETALICZNYCH CEN ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH I TOWARÓW PRZEMYSŁOWYCH:

**Rada Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego postanowiły:**

I Obniżyć z dniem 1 kwietnia 1953 r. państwowe ceny detaliczne artykułów spożywczych i towarów przemysłowych jak następuje:

## Chleb, mąka i makaron

Chleb żytni, pszenny, bułki, obwarzanki i inne pieczywo — o 10 proc.; mąka żytnia, pszenna, kukurydzana i inna — o 10 proc.; makaron wermiszel, krajanka i inne wyroby mączne o 10 proc.

## Kasza, ryż, strączkowe i koncentraty spożywcze

Kasza jaglana, kasza gryczana, ryż, groch oraz inne kasze i strączkowe — o 10 proc.; koncentraty spożywcze — o 10 proc.; budynie i galaretki — o 15 proc.

## Zboże i pasza

Żyto, pszenica, owies, jęczmień i inne rodzaje zboża, otręby, makuchy, śruta, mieszanki pasz treściwych, siano i słoma — o 10 proc.

## Mięso i przetwory mięsne

Wołowina, baranina, wieprzowina, drób, kiełbasy, parówki, serdelki, kotlety, konserwy mięsne, mięsno-jarzynowe i roślin strączkowych w tłuszczu oraz inne przetwory mięsne — o 15 proc.

## Ryby i przetwory rybne

Ryby świeże, mrożone, solone, wędzone śledzie i konserwy rybne — przeciętnie o 10 proc.

## Tłuszcze, jaja i lody

Masło śmietankowe, smalec, margaryna i tłuszcze roślinne o 10 proc.; sosy majonezowe i inne — o 10 proc.; jaja — o 10 proc.; lody — o 10 proc.

## Ziemniaki, warzywa i owoce

Ziemniaki — o 50 proc.; buraki — o 50 proc.; marchew — o 50 proc.; kapusta świeża i inne warzywa — o 50 proc., kapusta kiszona — o 50 proc.; jabłka — o 50 proc.; gruszki — o 50 proc.; winogrona — o 50 proc.; mandarynki — o 50 proc.; pomarańcze — o 50 proc.; cytryny — o 50 proc.; konserwy owocowe — o 25 proc.; warzywa suszone — o 25 proc.; owoce suszone i orzechy — o 20 proc.

## Cukier, wyroby cukiernicze i towary kolonialne

Cukier — kryształ i rafinada — o 10 proc.; karmelki, cukierki, czekolada, herbatniki, wafle, keksy, torty, ciastka, pierniki, sucharki i inne wyroby cukiernicze — o 10 proc.; konfitury, dżem i powidła — o 10 proc., herbata naturalna — przeciętnie o 20 proc.; kawa prawdziwa i kakao — o 20 proc.; witaminy — o 10 proc.; sól kuchenna — o 30 proc.; sól stołowa nie paczkowana — o 20 proc.; sól paczkowana — o 10 proc.

(Dokończenie na str. 2)

# Przemysł węglowy wykonał plan kwartalny

WARSZAWA. — W godzinach rannych dnia 31 marca przemysł węglowy doniósł o przedterminowym wykonaniu planu produkcji za I kwartał br. W ostatnim dniu marca uzyskano znaczne nadwyżki w wydobyciu węgla.

To osiągnięcie górników i aparatu kierowniczego przemysłu węglowego jest przede wszystkim wynikiem mobilizacji politycznej i produkcyjnej załóg, jaka nastąpiła po styczniowym przemówieniu prezesa Rady Ministrów i przewodniczącego KC PZPR — Bolesława Bieruta do aktywu górniczego.

Aktyw partyjny, techniczny i związkowy usunął wiele trudności hamujących przedtem rytmiczne wydobycie, wzmocnił dyscyplinę pracy i organizację produkcji.

Znaczne wyniki produkcyjne osiągali górnicy w dniach czynu produkcyjnego dla uczczenia pamięci największego przyjaciela narodu polskiego — Józefa Stalina. Po tej ciężkiej stracie — jeszcze ściślej skupiły się załogi wokół swoich organizacji partyjnych i jeszcze bardziej przyśpieszyły realizację planu.

Dla zabezpieczenia dalszej realizacji zadań produkcyjnych, załogi górnicze starają się pogłębić dotychczasowe osiągnięcia i masowo przystępują do długookresowego zobowiązaniowego współzawodnictwa pracy.

# Przemówienie B. Bieruta w transmisji radiowej

WARSZAWA. — Dnia 1 kwietnia o godzinie 17.30 w programie I na fali 1322 m oraz o godz. 21.30 w programie II na fali 367 m Polskie Radio nada odtworzoną z taśmy dźwiękowej pierwszą część referatu przewodniczącego KC PZPR, Bolesława Bieruta — „Nieśmiertelne nauki towarzysza Stalina orężem walki o dalsze wzmocnienie partii i Frontu Narodowego" — wygłoszonego na VIII Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Drugą część tego referatu nada Polskie Radio dnia 2 kwietnia o godz. 17.30 w programie I na fali 1322 m oraz o godz. 21.30 w programie II na fali 367 metrów.

# Dla ludowej ojczyzny!

Pierwszy kwartał br. mamy już poza sobą. Poważna większość włókniarzy zakończyła go chlubnymi wynikami. Zakłady przemysłu bawełnianego podległe CZPB-Północ wykonały przed terminem swoje zadania produkcyjne, dając państwu tysiące kilogramów przędzy i tysiące metrów tkanin ponad plan.

**Na czele tych najlepszych kroczą załogi: ZPB im. Marchlewskiego, które we wszystkich oddziałach wykonały plan kwartalny przed terminem, ZPB im. Dzierżyńskiego, ZPB im. Liebknechta i inne.**

Dni wielkiej żałoby i bólu scementowały naszą wolę, nasze postanowienie walki o umocnienie ojczyzny — Polski Ludowej, o siłę naszego kraju. Tysiące zobowiązań podejmowanych przez robotników, zgłoszenia najlepszych, przodujących synów klasy robotniczej do partii są wyrazem pogłębiającej się świadomości mas, pragnienia stosowania w życiu wielkiej nauki ukochanego Wodza — Józefa Stalina.

**— Ze wszystkich swoich sił pragnę umacniać naszą władzę ludową...** — powiedziała Marta Bieniaszek, tkaczka z ZPB im. Stalina, podejmując swe zobowiązanie. Zobowiązania pomogły zamknąć okres pierwszego kwartału przedterminowym wykonaniem planu, oparły ruch współzawodnictwa socjalistycznego o konkretne liczby ludzkiego entuzjazmu i oddania.

**Od was teraz zależy, od każdego z osobna i od wszystkich razem, aby w drugim kwartale br. utrwalić zdobycze, aby jeszcze bardziej rozwinąć współzawodnictwo pracy, nadrobić niedobory, które jeszcze tu i ówdzie istnieją.**

Odnosi się to szczególnie do tych zakładów, które nie wykonały planu kwartalnego, jak ZPB im Waltera, Koczaskiego, WZPB im. 1 Maja i inne.

Zakłady te powinny od pierwszego dnia pracować rytmicznie, kontrolować codzienne wyniki, śmielej stosować w swej pracy przodujące metody radzieckich stachanowców i nowatorów.

**Zwiększone zadania, jakie stoją przed przemysłem bawełnianym w drugim kwartale br. wymagają od każdego członka załogi świadomej pracy, opartej o kartę „Mój plan" o konkretne zobowiązania indywidualne i zbiorowe. Trzeba, aby każdy robotnik i każdy majster wziął sobie gorąco do serca słowa naszego nauczyciela — Bolesława Bieruta: „Plan — to prawo niezłomne państwa budującego socjalizm".**

W odpowiedzi na barbarzyństwa imperialistów, na wszelkie zakusy amerykańskich podżegaczy wojennych, jak najlepszą pracą budujemy nasz kraj, umacniamy jego obronność, czynem dokumentujemy naszą niezłomną wolę walki o pokój, o zwycięstwo socjalizmu na świecie. (w)

# Masy pracujące woj. łódzkiego godnie uczczą Święto Pracy — 1 Maja zobowiązaniami długofalowymi

**Z dnia na dzień zwiększa się liczba zakładów przemysłowych województwa łódzkiego, które podjęły długofalowe zobowiązania, pragnąc w ten sposób przyczynić się do utrwalenia pokoju, przedterminowego wykonania zadań planu 6-letniego i uczczenia Święta Pracy — 1 Maja.**

Zebrana w świetlicy fabrycznej załoga Pabianickich Zakładów Przemysłu Wełnianego podjęła szereg długookresowych zobowiązań, mających na celu usprawnienie pracy w II kwartale br.

**Między innymi 5 grup majsterskich z tkalni zobowiązało się podnieść wykonanie planu w II kwartale o 1 proc.**

**W wyniku zwiększenia wydajności załogi wykończalni zakład zaoszczędzi około 160 tys. zł. „W II kwartale br. postanawiamy wykonać plan w 105 proc." — oświadczyły robotnice cerowalni.**

**Równie cenne zobowiązania podjęli palacze kotłowni i załoga farbiarni.**

* * *

W skupieniu i powadze przedstawiciele poszczególnych oddziałów Pabianickich Zakładów Środków Opatrunkowych zapoznają ogół załogi ze swymi postanowieniami.

**Tkalnia nie ustanie w walce o rytmiczne wykonywanie miesięcznych planów i zrealizuje roczny plan na 12 dni przed terminem. Robotnicy wykończalni i zgrzebiarni podjęli się zwiększyć produkcję w stosunku do marca br. o 1,5 proc.**

**Ponadto szereg oddziałów PZSO podjęło zobowiązania o charakterze oszczędnościowym. Między innymi magazyn techniczny zmniejszy odpady o 20 proc., a dział głównego mechanika urządzi nową spawalnię.**

* * *

W Zduńskowolskich Zakładach Przemysłu Wełnianego na masówce, na którą zeszli się robotnicy z I zmiany, podjęto zobowiązania długookresowe indywidualne i zespołowe.

**Antoni Grabarek, majster w oddziale przygotowawczym w imieniu zespołu zobowiązał się produkować do końca roku I gatunek przędzy oraz zmniejszyć odpadki o 25 proc.**

**Chłopi gromady Woźniki, którzy pierwsi podjęli zobowiązanie w celu uczczenia pamięci Józefa Stalina, przystępują obecnie do współzawodnictwa długookresowego.**

## W imię zakończenia wojny w Korei, w imię pokoju

# Rządy Chin i Korei wysuwają nowe propozycje w sprawie jeńców wojennych

**PEKIN. — Agencja Nowych Chin ogłosiła oświadczenie złożone przez premiera Rządowej Rady Administracyjnej i ministra Spraw Zagranicznych Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-laia na temat rokowań w sprawie rozejmu w Korei.**

W toku rokowań w Kaesongu i w Panmundżonie — stwierdza m. in. premier Czou En-lai — delegaci obu stron osiągnęli porozumienie we wszystkich sprawach oprócz zagadnienia jeńców wojennych.

Ponieważ dowództwo wojsk ONZ zaproponowało obecnie wymianę chorych i rannych jeńców w czasie trwania działań wojennych na podstawie art. 109 Konwencji Genewskiej — uważamy, że po właściwym rozwiązaniu sprawy, wymiany chorych i rannych jeńców — rzeczą zupełnie naturalną będzie osiągnięcie pomyślnego rozwiązania całokształtu zagadnienia jeńców wojennych. Będzie to możliwe pod warunkiem, że obie strony będą szczerze dążyły w duchu wzajemnych ustępstw do rozejmu w Korei.

**Jeśli chodzi o kwestię jeńców wojennych, Rząd Chińskiej Republiki Ludowej oraz Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej zawsze zajmowały i nadal zajmują stanowisko zgodne z zasadami sprawiedliwości i rozsądku. Uważają one, że należy zwolnić i repatriować jeńców wojennych bezpośrednio po przerwaniu działań wojennych, jak to przewiduje Konwencja Genewska, a zwłaszcza artykuł 118 tej Konwencji.**

**Jednakowoż z uwagi na to, że różnica zdań w tej kwestii stanowi obecnie jedyną przeszkodę do zawarcia rozejmu w Korei, Rząd Chińskiej Republiki Ludowej i Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, zgodnie z wolą narodów świata pragnących pokoju, kontynuując swą konsekwentną politykę umacniania pokoju, stałą politykę zmierzającą do szybkiego zawarcia rozejmu w Korei i do pokojowego rozwiązania kwestii koreańskiej, a tym samym do zachowania i utrwalenia pokoju na świecie — gotowe są podjąć kroki mające na celu usunięcie rozbieżności w tej sprawie, by doprowadzić do rozejmu w Korei.**

Rząd Chińskiej Republiki Ludowej i Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej proponują, by obie strony zobowiązały się repatriować bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych tych wszystkich jeńców, którzy domagają się powrotu do ojczyzny, oraz przekazać pozostałych jeńców państwu neutralnemu tak, by zapewnić sprawiedliwe rozwiązanie problemu ich powrotu do ojczyzny.

(Dokończenie na str. 2).

# Zmarł Yves Farge wybitny bojownik o pokój

MOSKWA. — Agencja TASS podaje:

29 marca wieczorem powracający z Gori do Tbilisi samochód, w którym znajdował się laureat Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „za utrwalanie pokoju między narodami" francuski działacz społeczny Yves Farge z małżonką i towarzyszącymi im osobami — zderzył się w ciemności z samochodem ciężarowym. Yves Farge został ciężko ranny. Najlepsi lekarze czuwają bez przerwy nad stanem zdrowia Farge'a, stosując wszelkie konieczne środki.

Małżonka Farge'a oraz pozostałe osoby nie ucierpiały w czasie katastrofy.

Yves Farge przybył do Gruzji dnia 28 marca, aby zaznajomić się z budownictwem gospodarczym i kulturalnym Gruzińskiej SRR.

**MOSKWA. — Agencja TASS podaje z Tbilisi:**

**W dniu 30 marca w stanie zdrowia Yves Farge'a nie nastąpiło polepszenie. Chory nie odzyskał przytomności.**

**Konsylium ustaliło, że u Yves Farge'a nastąpił ciężki uraz czaszki i mózgu, w wyniku czego wystąpiła śpiączka z objawami prawostronnego porażenia i ciężkiego zaburzenia układu naczyniowo-sercowego.**

**Zastosowano wszelkie możliwe środki dla przywrócenia prawidłowej czynności układu naczyniowo-sercowego i oddychania. Mimo to dnia 30 marca o godzinie 21 nastąpiło poważne pogorszenie ogólnego stanu chorego i w nocy na 31 marca Yves Farge zmarł.**

# Nominacja

WARSZAWA. — Prezes Rady Ministrów mianował ob. Mikołaja Olszewskiego podsekretarzem stanu w Ministerstwie Przemysłu Drobnego i Rzemiosła.

# Obniżka cen w ZSRR

### Wódka, likiery, wina i piwo

**Wódka — o 11 proc.; likiery, różne gatunki nalewek, wina owoce, koniaki i szampan radziecki — o 15 proc.; piwo — o 15 proc.; wino gronowe — o 3 proc.**

### Tkaniny

**Kreton, satyna, perkal i inne tkaniny bawełniane — o 15 proc.; tkaniny z jedwabiu naturalnego — o 15 proc.; kamgarn, cienkie sukno oraz inne tkaniny wełniane i półwełniane — o 5 procent; tkaniny lniane — o 8 proc.**

### Gotowa odzież, trykotaże, kapelusze i czapki

**Suknie, bluzki, bielizna i inna konfekcja bawełniana — przeciętnie o 14 proc.; suknie, bluzki, bielizna i inna konfekcja lniana — przeciętnie o 7 proc.; suknie, bluzki i inna konfekcja z jedwabiu naturalnego — o 12 proc.; trykotaże — przeciętnie o 5 proc., pończochy i skarpetki — przeciętnie o 20 proc.; nakrycia głowy z tkanin bawełnianych, jedwabnych, półwełnianych i z grubego sukna — o 10 proc.; kapelusze pilśniowe, berety i czapki — o 15 proc.; kapelusze słomkowe — o 10 proc.; wyroby futrzane i skórki — o 7 proc.; wyroby z futer lisów zwykłych i srebrnych — o 15 proc.;**

### Obuwie

**Obuwie skórzane — o 8 proc.; obuwie skórzane na gumowej podeszwie — o 10 proc.; obuwie ze sztucznej skóry płócienne i kombinowane na skórzanej podeszwie — o 12 proc.; obuwie ze sztucznej skóry płócienne i kombinowane na podeszwie gumowej — o 20 proc.; boty i buty gumowe — o 10 proc.; kalosze i inne obuwie z gumy — o 15 proc.; obuwie z filcu — o 5 proc.**

### Towary galanteryjne

**Galanteria tekstylna, metalowa oraz galanteria ze skóry i imitacji skóry — przeciętnie o 10 proc.; koronki, firanki i tiule — o 10 proc.; igły do szycia — maszynowe, ręczne i in. o 20 proc.; nici i wyroby z nici — o 10 proc.; wyroby z mas plastycznych — o 10 proc.; szczotki do zębów, szczotki do ubrań i inne wyroby szczotkarskie przeciętnie o 15 proc.**

### Mydło, wyroby perfumeryjno-kosmetyczne i tytoniowe

**Mydło do prania — o 15 proc.; mydło toaletowe — o 20 proc.; perfumy, wody kolońskie i inne wyroby perfumeryjno-kosmetyczne — o 10 proc.; papierosy wyższych gatunków — o 10 proc.; papierosy innych gatunków i tytoń — o 5 proc.; machorka — o 10 proc.**

### Instrumenty muzyczne, przybory piśmienne, zabawki

**Instrumenty muzyczne — przeciętnie o 10 proc.; papier do pisania, zeszyty oraz inne wyroby z papieru i tektury — o 10 proc.; ołówki, pióra, obsadki, oraz inne przybory piśmienne i kreślarskie — o 15 proc.; wieczne pióra i ołówki — przeciętnie — o 20 proc.; zabawki gumowe, celuloidowe, metalowe i inne oraz ozdoby choinkowe — o 10 proc.**

### Wyroby porcelanowe, fajansowe i szklane

**Wyroby porcelanowe i fajansowe — przeciętnie o 15 proc., klosze do lamp oraz gatunkowa porcelana wytłaczana — o 20 proc.; naczynia gatunkowe ze szkła dmuchanego, naczynia kuchenne i lustra — o 10 proc.**

### Artykuły gospodarstwa domowego

**Lampy elektryczne — o 25 proc.; przyrządy elektryczne do użytku domowego, armatura elektryczna i inne artykuły elektrotechniczne — o 15 proc.; odkurzacze — o 25 proc.; lodówki — „ZIS-Moskwa“ oraz elektryczne maszyny do prania — o 20 proc.; siekiery, piły, świdry, narzędzia kowalskie, ślusarskie, stolarskie i inne — o 20 proc., widły, kosy, sierpy i inny drobny inwentarz rolniczy — o 20 proc.; wozy, koła i inne wyroby powożnicze — o 10 proc.; odlewy żelazne do pieców — o 10 proc.; naczynia aluminiowe ze stopów pierwotnych, naczynia żelazne emaliowane, żelazne ocynkowane, żeliwne emaliowane, mosiężne, naczynia ze stali nierdzewnej i melchiorowe — o 10 proc.; naczynia żelazne pobielane cyną — o 30 proc.; wyroby nożownicze — o 10 proc.: towary żelazne, maszynki do mięsa, prymusy, lampy, latarki i inne artykuły metalowe gospodarstwa domowego — o 10 proc.; maszyny do szycia — o 10 proc.: meble — o 5 proc.; dywany i wyroby tkactwa dywanowego produkcji fabrycznej — o 5 proc.; wyroby z puchu i pierza — o 10 proc.; cerata, granitol, kalikot — o 10 proc.; wata i watalina — o 8 proc.; barwniki do domowego farbowania tkanin — o 20 proc.**

### Materiały budowlane

**Płytki azbestowo - cementowe i materiały miękkie do krycia dachów — o 20 proc.; szkło okienne — o 10 proc.; żelazo gatunkowe i blacha żelazna — o 10 proc.; gwoździe budowlane — o 25 proc.; hufnale, gwoździe szewskie i inne — o 20 proc.; sworznie, nity, śruby do drzewa, płytki ceramiczne, siatki, drut i rury metalowe — o 20 proc.; cement — o 25 proc.; lak, farby i artykuły chemii gospodarczej — o 10 proc.; sprzęt sanitarno - techniczny — o 10 proc.; linoleum — o 15 proc.; tapety o 20 proc.**

### Lekarstwa i artykuły sanitarno-higieniczne

**Gumowe artykuły sanitarno - higieniczne — o 20 proc.; lekarstwa i inne artykuły sanitarno - higieniczne — przeciętnie o 15 proc.**

### Zapałki, nafta i benzyna

**Zapałki — o 17 proc.; nafta — o 25 proc.; benzyna i smary — o 25 proc.**

### Rowery, zegarki i inne towary przemysłowe

**Rowery i części zapasowe do nich — o 10 proc.; opony i dętki do samochodów osobowych i motocykli — o 10 proc.; opony i dętki do rowerów i piłek sportowych — o 20 proc.; łyżwy — o 10 proc.; narty — o 15 proc.; strzelby myśliwskie, przybory i amunicja — o 15 proc.; sprzęt łowiecki i rybacki — o 10 proc.; zegarki na rękę — o 25 proc.; zegarki kieszonkowe, zegary ścienne i inne — o 10 proc.;**

II Zniżyć odpowiednio ceny w restauracjach, stołówkach i w innych zakładach żywienia zbiorowego.



Z obrad Międzynarodowej Konferencji w Obronie Praw Młodzieży w Wiedniu. Na zdjęciu: delegatka Finlandii z delegatami Afryki w przerwie między obradami. Fot — CAF

# Nowe propozycje
## w sprawie jeńców wojennych

(Dokończenie ze str. 1).

**Należy zaznaczyć, że wysuwając powyższą propozycję, bynajmniej nie wyrzekamy się zasady zwolnienia i repatriowania wszystkich jeńców wojennych bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych, jak to przewiduje Konwencja Genewska.**

**Należy również podkreślić, że absolutnie nie zgadzamy się z twierdzeniem dowództwa wojsk ONZ, jakoby wśród jeńców wojennych znajdowały się jednostki, które rzekomo nie zgadzają się na repatriację.**

Jedynie i tylko dlatego, że pragniemy zakończenia krwawej wojny w Korei, dlatego, że dążymy do pokojowego rozwiązania kwestii koreańskiej, która wiąże się z zagadnieniem pokoju i bezpieczeństwa narodów na Dalekim Wschodzie i na całym świecie — podejmujemy nowy krok i proponujemy, by po zakończeniu działań wojennych nasi znajdujący się w niewoli wojskowi, którzy wskutek zastraszenia i nacisku ze strony przeciwnej mają obawy, jeśli chodzi o powrót do domu — zostali przekazani państwu neutralnemu i by strony zainteresowane udzieliły im wyjaśnień tak, aby sprawa ich repatriacji została rozstrzygnięta według zasad słuszności i by nie stanęła na przeszkodzie zawarciu rozejmu w Korei.

**Jesteśmy przekonani, że ten nowy krok Rządu Chińskiej Republiki Ludowej i Rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, zmierzający do położenia kresu działaniom wojennym w Korei, jest całkowicie zgodny z żywotnymi interesami narodów, których synowie walczą z obu stron w Korei oraz z podstawowymi interesami narodów całego świata. Jeżeli dowództwo wojsk ONZ uczciwie dąży do pokoju, to powinno przyjąć naszą propozycję.**

### Odpowiedział na apel majstra Topolskiego
# Historia pewnego zobowiązania
## w tkalni ZPW im. Barlickiego

Siedzimy na tych samych krzesłach i przy tym samym biurku, co przed 6 tygodniami. Wtedy Bednarek pochylony nad kartką papieru, gęsto zapisaną liczbami, zastanawiał się, ile to godzin dałoby się zaoszczędzić przez sprawniejsze zorganizowanie swojej pracy. **Majster Czesław Bednarek z tkalni ZPW im. Barlickiego chciał zobowiązaniem odpowiedzieć na apel majstra Topolskiego, rzucony po naradzie aktywu górniczego.**

Nic dziwnego, że się tak długo zastanawiał.

— **Podejmę zobowiązanie** — mówił wówczas — **a nie wykonam go, to sobie tylko wstydu narobię...**

Wreszcie się zdecydował.

* * *

— **W lutym poszło mi nieźle** — opowiada dziś, po 6 tygodniach. — **Starałem się, żeby zawsze mieć pod ręką części wymienne. Pilnowałem, żeby krosno długo nie stało przy zmianie osnowy. Dużo pomogli mi ludzie z mojego zespołu, bo wiedzieli, że podjąłem zobowiązanie na apel majstra Topolskiego.**

Bednarek zobowiązał się skrócić ilość planowanych godzin postojowych z 8 do 6 proc. To znaczy **zamiast 248 krosnogodzin postojowych przeznaczonych w jego partii na reperacje, zmianę osnów itp., wykonać to wszystko w czasie o 62 godziny krótszym.** W lutym zobowiązanie swoje wykonał z nadwyżką. Miał tylko 5,9 proc. postojów.

— **No, a w marcu?**

Bednarek wzrusza ramionami.

— **Pamiętacie, że gdy podejmowałem zobowiązanie, a był przy tym dyrektor, to powiedziałem, że wykonam, ale pod warunkiem, że nie braknie mi osnów i wątków. Dyrekcja przyrzekła mi pomoc. W marcu przędzalnia zaczęła „nawalać“. Tkalnia nie dostaje na czas przędzy, albo dostaje ją w złej jakości. Do 24 marca miałem 78 krosnogodzin postoju wyłącznie w oczekiwaniu na zaopatrzenie. A ile to godzin musiałem odpisać przy zmianach obsady krosien? Bo przecież nie chciałem, żeby krosna w ogóle stały. Jak na jednym nie miałem osnowy, przerzucałem ludzi do drugiego...**

Sprawdzam te cyfry w biurze. Zespół majstra Bednarka wykonał plan w styczniu **w 100,4 proc.,** w lutym — **108,3 proc.,** w marcu, do 24 włącznie — zaledwie w **93,4 proc.** planu. Ilość godzin postojowych w ciągu 24 dni marca wynosi 9,1 proc. Po odliczeniu 78 godzin oczekiwania na zaopatrzenie pozostaje 6,4 proc. Tu trzeba by jeszcze odliczyć straty czasu na zmiany obsady krosien wynikłe z braku osnów.

**Jasne, że te wyniki nie są dostateczne i za to, że majster Bednarek nie wykonał w marcu swego zobowiązania, winić trzeba w dużej mierze dyrekcję ZPW im. Barlickiego.**

**(les)**

*Codzienna nowelka „Expressu“*

J. Machackova

# Stara Jurickova poznaje nowe życie

Są ludzie, którzy przez cały dzień nie mogą spocząć nawet i chwili: do tych ostatnich należała również i sprzątaczka Maria Jurcikova.

Jej to było zasługą, że całe wielkie biuro lśniło od czystości i że na wszystkich oknach — od wiosny aż do jesieni — stały doniczki z kwiatkami. Już o wpół do szóstej rano harcowała po wielkim gmachu, uzbrojona w miotłę i polewaczkę i śpiewając chłopskie południowo-czeskie piosenki, których w dzieciństwie nauczyła się na wsi, robiła gruntowny porządek. Obiad gotowała sobie w małej komórce, a po południu spieszyła do dodatkowej pracy na mieście...

Nieraz mówiliśmy do niej: „Dlaczego przepracowujesz się? Przecież nie masz dzieci?“

— To prawda. Ale muszę jeszcze dorobić sobie coś na boku, bo mam chłopa, który codziennie potrzebuje trzydzieści papierosów, lubi pić prawdziwą kawę, przepada za mięsem i codziennie chodzi do restauracyjki na jedną wódeczkę... A to wszystko kosztuje, moi drodzy! Muszę więc dorobić trochę pieniędzy na mieście!

Wiedzieliśmy, że stary nicpoń wykorzystuje poczciwą Marię i tłumaczyliśmy jej niejednokrotnie, że nie powinna tolerować leniucha i pasożyta. Ale ona była niewzruszona i nie można jej było wybić z głowy słabości do „starego“.

Pewnego razu zdarzyło się nieszczęście: Jurcikova podczas szorowania podłogi pośliznęła się tak fatalnie, że złamała rękę. Trzeba było odwieźć chorą do szpitala.

Ktoś z naszych odwiedził ją po paru dniach. Jurcikova była nie pocieszona.

— I cóż teraz ze mnie będzie? — szeptała ze łzami. — Pozostała mi do pracy jedna tylko ręka, prawa... A na dodatek mój stary ani razu nie odwiedził mnie w szpitalu...

Dano jej potem, po wyjściu ze szpitala, sześciotygodniowy urlop: ale już na drugi dzień rekonwalescentka zjawiła się w biurze i choć lewą rękę miała wciąż jeszcze na temblaku, podlewała kwiaty na oknach, przycinała ich powiędłe listki, a potem zrezygnowana udała się do swojej komórki i przesiedziała tam cały dzień.

— Dlaczego nie siedzicie w domu? — dopytywaliśmy się jej, ona jednak milczała i dopiero po paru dniach opowiedziała swoją tragedię.

— Mój mąż zginął na wojnie, mój syn w 1932 umarł na gruźlicę... Przeszłam w życiu niejedno... I dopiero w roku 1945 otrzymałam stałą pracę tu. w tym biurze. Wtedy też poznałam swojego starego, który był kiedyś właścicielem sklepiku z jarzynami. Czułam się bardzo opuszczona. a on umiał mówić ładne słówka i czule patrzyć mi w oczy... Pomyślałam, że dobrze byłoby spędzić starość we dwoje z drugim poczciwym człowiekiem. Zamieszkałam z nim razem. Ale współżycie nasze zamieniło się w piekło. Stary wykorzystywał mnie, odbierał każdy grosz! A teraz, kiedy nie mam dodatkowych zarobków, stał się ordynarny i grubiański...

Chcieliśmy jej jakoś dopomóc. Ponieważ wciąż jeszcze narzekała na rękę, poleciliśmy jej roznosić pocztę i okólniki. Stara powesela wtedy i ile razy podchodziła z korespondencją do czyjegoś biurka, wołała z rozjaśnioną twarzą nasze czeskie: „Praci cesc!“

Pewnego razu nasz towarzysz, Hruby zapytał ją, czy nie chciałaby chodzić na szkolenie ideologiczne. „W moim wieku?“ — Jurcikova spojrzała na niego ze zdumieniem, ale Hruby wytłumaczył jej, o co chodzi. I tak się stało, że w najbliższą środę stara posługaczka przybyła punktualnie na salę wykładową, gdzie bardzo skromniutko siadła sobie w kącie. A towarzysz Hruby rozpoczął:

— Towarzyszki i towarzysze, mamy dzisiaj gościa — naszą koleżankę Jurcikovą. Wypisywałem kiedyś jej arkusz personalny. I mógłbym wam powiedzieć wiele o jej życiu. Zycie to jest jak gdyby smutnym dokumentem tragicznej egzystencji proletariusza z dawnych czasów. Wie ona, co to jest klęska bezrobocia. Wyrzucono ją kiedyś z mieszkania za to, że nie mogła zapłacić czynszu. Teraz siedzi między nami jako żywy dowód, że wszystko zmieniło się na lepsze. Dziś będę mówił o stosunkach, jakie panowały u nas w Czechach w okresie międzywojennym. A może obywatelka Jurcikova opowie nam potem o swoich przeżyciach z tego okresu?

Jurcikovej zrobiło się gorąco. Wytarła chusteczką pot z czoła. Ale podczas dyskusji zdobyła się na odwagę i trochę ochrypłym i drżącym głosem zaczęła opowiadać o niedoli człowieka pracy przed rokiem 1945.

Odtąd już za każdym razem — aczkolwiek nie należała do partii — przychodziła na szkolenie. A kiedy nadszedł ostatni dzień wykładów, również i ona — odświętnie przybrana — zjawiła się na sali.

Siedziała tak w pierwszym rzędzie, spokojna, zrównoważona. Wykładowca spojrzał na nią z ukosa i zapytał poważnie:

— No i co dało wam nasze roczne szkolenie? Jesteście wprawdzie bezpartyjną, ale ceniliśmy was zawsze jako dzielną robotnicę i uczciwego człowieka.

Jurcikova wstała powoli, z godnością i zaczęła:

— Powiem szczerze, że nie bardzo chętnie zaczęłam tutaj przychodzić. bo myślałam, że jestem już za stara na naukę i bałam się, że niewiele zrozumiem z tego, o czym się tutaj będzie mówiło. Zawsze sądziłam, że nikogo nie interesuje moje biedne, skromne życie. Nagle dowiedziałam się, że o takich sprawach napisano już wiele książek. Że pisał o tym nie kto inny, jak Lenin i Stalin. Oni pokazali nam drogę i pouczyli, jak należy położyć kres nędzy i niesprawiedliwości. A ja myślałam kiedyś, że nie ma ratunku na naszą nędzę, bo matka moja twierdziła zawsze: „Panowie zostali stworzeni przez Boga.“ Teraz przez to szkolenie rozwidniło mi się w głowie. Dziś wiem, że mój mąż padł na wojnie nie z woli Boga, lecz w interesie kapitalistów, że syn mój umarł na gruźlicę nie dlatego, że Bóg tak chciał, lecz że był wyzyskiwany przez źle opłacającego go fabrykanta.

Chrząknęła i dodała:

— Mój stary podawał się zawsze za ofiarę nowych stosunków. A ja, głupia, wierzyłam mu i żałowałam go, że nie może dalej oszukiwać ludzi w swoim kramiku z warzywami. Dlatego byłam dla niego miękka — a on wykorzystywał mnie jak najhaniebniej. Szkolenie otwarło mi oczy również i na tę sprawę. Zrozumiałam, że mój stary jest zwykłym łajdakiem, pasożytem społeczeństwa. I kiedy teraz, zły, że nie zarabiając tyle, ile dawniej, nie daję mu pieniędzy na wódkę i karty, zrobił mi raz awanturę, po prostu wyrzuciłam za drzwi tego darmozjada, który zatruł mi sześć lat życia... Obrażony wykrzykiwał pod drzwiami: „Aha, to jest pewnie to twoje szkolenie!“... I rzeczywiście miał rację!...

Tu Maria Jurcikova otarła chusteczką czoło i dokończyła:

— Dziękuję wam jak najserdeczniej za waszą naukę. Przez nią zrozumiałam najważniejsze prawdy społeczne, a równocześnie uregulowałam swoje własne, osobiste życie i odzyskałam spokój serca.

(Opr. z czeskiego A.)

## ZPB im. Stalina na I miejscu w zbiórce na rozbudowę Stolicy

Między zakładowymi kołami odbudowy Warszawy odbywa się szlachetna rywalizacja — który zakład pracy zbierze więcej na dalszą rozbudowę Stolicy.

Jak wynika z podsumowania wyników tego współzawodnictwa za rok ubiegły, **na pierwszym miejscu uplasowały się w Łodzi ZPB im. Stalina, dalej Łódzkie Zakłady Wyrobów Rymarskich, ZPB im. Marchlewskiego, ZPB im. Dubois, Miejskie Przedsiębiorstwo Ogrodnicze itd.**

Ale wyniki są jeszcze niezadowalające. Jeszcze zbyt mało zakładów pracy bierze udział w tym współzawodnictwie, jeszcze zbyt mało ludzi świadczy na Warszawę.

**Toteż jeśli chcemy, aby Łódź nie została zdystansowana przez inne ośrodki, musimy w roku bieżącym jeszcze liczniej, jeszcze ofiarniej świadczyć na SFOS.** (o)

## Dodatkowe pociągi do Skarżyska i Kutna w dniach 3-5 bm.

**W okresie od dnia 3 do 5 kwietnia ze stacji Łódź-Kaliska odjadą dodatkowo następujące pociągi: do Skarżyska dnia 3 i 4 bm. (odjazd 22.35). Pociąg ten powracać będzie do Łodzi w dniach 4 i 5 bm. (wyjazd ze Skarżyska o godz. 5.26).**

**Pociąg do Kutna odjeżdża z Łodzi w dniu 4 bm., o godz. 12.57 i wyjeżdża z Kutna o godz. 18.53.**

● szklarskie ● ślusarskie ● hydrauliczne ● szewskie

# O 90 procent więcej

## punktów usługowych powstanie w roku bieżącym

### (Z sesji Rady Narodowej m. Łodzi)

Wczorajsza sesja Rady Narodowej m. Łodzi poświęcona była omówieniu rozwoju spółdzielczości pracy na terenie Łodzi. **Spółdzielczość pracy z roku na rok rozwija się coraz pomyślniej, jednakże wciąż jeszcze nie zaspokaja w pełni szybko rosnących potrzeb mas pracujących naszego miasta** — taki ogólny wniosek nasuwa się po wysłuchaniu referatów i dyskusji.

Kierownik wydziału przemysłu Prezydium RN, ob. Aranowski oświadczył w swoim referacie, że plan produkcji spółdzielczości pracy został wykonany w 107,7 proc. w cenach niezmiennych, lecz w cenach zbytu jedynie w 89,5 proc. Stwierdził on m. in., że nie wykonano w pełni planów asortymentowych. Np. na 305 artykułów zaplanowanych wykonano zaledwie 273. **Nie wyprodukowano zaplanowanych ilości łóżeczek dziecięcych, wyrobów bednarskich, odzieży dziecięcej itp. Również jakość i estetyka wielu artykułów pozostawia dużo do życzenia (np. odzież i obuwie).**

Mówiąc o niedociągnięciach, nie należy zapominać też o sukcesach — np. o **wprowadzeniu do produkcji licznych artykułów dotychczas w kraju nie wyrabianych**, jak krajarki dla przemysłu odzieżowego, spawarki elektryczne itd.

**Osiągnięcia te są owocem coraz bardziej rozwijającego się ruchu współzawodnictwa i racjonalizacji. We współzawodnictwie bierze już udział 72 proc. pracowników, w tym 50 proc. współzawodniczy indywidualnie.**

Spośród 118 pomysłów racjonalizatorskich złożonych przez pracowników spółdzielczości pracy w roku ubiegłym, 84 wprowadzono już do produkcji, dzięki czemu osiągnięto znaczne korzyści.

Trzeba też zapisać na plus spółdzielczości to, że przeszła wreszcie, choć jeszcze w nie wystarczającym stopniu na produkcję z odpadków. Takie artykuły jak sznurowadła, blaszki do butów, części do gaśnic pianowych, zabawki, notesy itp. są wyrabiane wyłącznie z surowców odpadkowych.

- **16 ton odpadków skóry twardej,**
- **13 ton skóry miękkiej,**
- **44 tony tekstyliów,**
- **170 ton odpadków gumy wulkanizowanej,**

— oto ilości niektórych tylko surowców wtórnych przerobionych przez spółdzielczość w ubiegłym roku.

**A jak wygląda sprawa punktów usługowych?**

Jeszcze raz sięgnijmy do liczb. Na 333 zaplanowane punkty usługowe, uruchomiono w ub. r. tylko 191, czyli **wykonano plan zaledwie w 57 proc.** Nie zorganizowano np. 40 punktów krawieckich, 34 punktów naprawy obuwia, ani jednego punktu renowacji odzieży i obuwia itd.

**Oczywiście luki te trzeba uzupełnić. Projekt planu na br. przewiduje wzrost sieci punktów usługowych o 90 proc. w stosunku do wykonania planu w r. ub.**

Mając na uwadze troskę o zaspokojenie wciąż wzrastających potrzeb ludzi pracy, Rada Narodowa podjęła uchwałę, w której postanawia m. in.:

- **opracować w oparciu o analizę potrzeb ludności plan produkcji spółdzielczości pracy i rozwoju sieci usługowych ze szczególnym uwzględnieniem produkcji gotowej odzieży dziecięcej i rozbudowy punktów renowacji odzieży, obuwia, przedmiotów gospodarstwa domowego oraz punktów szklarskich, hydraulicznych i ślusarskich na terenie przedmieść i dzielnic robotniczych,**
- **dopilnować wykonania planów i poprawiania jakości produkcji i usług oraz szerszego wykorzystania w produkcji surowców odpadkowych i zastępczych,**
- **zapewnić przydzielenie lokali użytkowych na punkty usługowe, zwłaszcza na przedmieściach zamieszkałych przez ludność robotniczą.**



Młoda tkaczka z ZPB im. Stalina, Krystyna Zdulska, pracuje na 25 krosnach automatycznych. Postanowiła w ramach zobowiązań podnieść wydajność o 250 wątków dziennie na każdym krośnie.
CAF — fot. Szarfharc

# Młodzieży — na samoloty!

## Wśród lotników z Borowej Góry

**Pod Piotrkowem, na Borowej Górze, znajduje się ośrodek szkolenia szybowcowego LL. Chociaż powstał on w 1951 roku i zrzesza samą młodzież (najmłodszy pilot ma 16 lat, a najstarszy 23), może się poszczycić dużymi osiągnięciami.**

**Młodzi piloci z Borowej Góry już w pierwszych dniach po Zlocie w Warszawie przystąpili do wcielania w życie uchwały o przejęciu przez ZMP patronatu nad lotnictwem. Wzmogli szkolenie teoretyczne i praktyczne, cały wolny czas poświęcili pogłębianiu swej wiedzy lotniczej, no i w rezultacie zajęli pierwsze miejsce w kraju w podstawowym pilotażu wyczynowym za rok 1952.**

**Właśnie jeden z tych młodych pilotów — Antoni Sidowski, jako pierwszy w kraju, dokonał poważnego wyczynu, osiągając warunki potrzebne do zdobycia „diamentu" do odznaki lotniczej, startując przy pomocy wyciągarki, a nie samolotu. Piloci z aeroklubu na Borowej Górze mogą się poszczycić innym jeszcze sukcesem — w ubiegłym roku zdobyli najwięcej odznak lotniczych, zwyciężając we współzawodnictwie wszystkie aerokluby polskie.**

**W okresie zimowym na Borowej Górze zdobywali wiadomości teoretyczne z dziedziny pilotażu szybowcowego kandydaci na przyszłych szybowników. Osiągnęli oni doskonałe wyniki w nauce i już niedługo rozjadą się po całym kraju, by w szkołach szybowcowych dokonać pierwszych samodzielnych lotów.**

**Młodzi entuzjaści pięknego sportu lotniczego z okolic Piotrkowa będą w dalszym ciągu z zapałem zdobywali wiedzę lotniczą, realizując w ten sposób hasło zlotowe: „Młodzieży — na samoloty!"** (u)

*Adam Ochocki*

## *Prima-aprilis*

**Przed pierwszym kwietnia człowiek mózg sili,
Ażeby zrobić bliźniemu kawał.
Prima-aprilis... Prima-aprilis...
Jaki by figiel tu się nadawał?
Dawniej ktoś komuś mysz słał do domu,
Obskurną kartkę, czy... straż ogniową,
I w kułak gość się śmiał pokryjomu,
Że się tak dobrze udał mu „kawał".
Śmiał się to mało! Z radości kwilił:
— Prima-aprilis! Prima-aprilis!**

**Lecz zawsze jedna była pobudka,
Żeby wystrychnąć kogoś na dudka.**

— — — — — — — — — — — —

**Do dziś kawały się zachowały,
Ot, niech za przykład MDM służy,
Gdzie według planu załoga miała
Na pierwszy maja dom skończyć duży,
Ale murarze, tradycję znając,
Kawał zrobili w prima-aprilis:
O miesiąc wcześniej — zamiast na maja
Na pierwszy kwietnia dom wykończyli!**

— — — — — — — — — — — —

**Skromnym życzeniem rzecz zamknę całą:
Oby najwięcej takich „kawałów"!**

Na dźwięk znajomego sygnału

# Najłatwiejsza nauka

## Wszechnica Radiowa — uczelnią mas pracujących

Gdy w mieszkaniach rozlega się z głośników charakterystyczny sygnał Wszechnicy Radiowej, dziesiątki tysięcy ludzi pilnie przysłuchują się ciekawym wykładom.

A jak bardzo przyjęła się ta forma samokształcenia świadczy fakt, że w kraju mamy już ponad ćwierć miliona słuchaczy Wszechnicy Radiowej, która też słusznie nazwana została uczelnią mas pracujących.

**Szybko rosną szeregi członków Wszechnicy. Na Śląsku już ponad 100-tysięczna rzesza górników i innych ludzi pracy jest słuchaczam Wszechnicy Radiowej. W Łodzi wzrost liczby kół przyzakładowych i członków odbywa się jednak powoli. Mamy zaledwie 14 tysięcy słuchaczy Wszechnicy Radiowej i to razem z województwem.**

A chętnych niewątpliwie jest wielu, lecz nie potrafiono dotrzeć do nich, nie potrafiono wykazać im olbrzymich korzyści, jakie osiągają stając się słuchaczami Wszechnicy.

**Tym zagadnieniom poświęcona była specjalna konferencja z konsultantami zakładowymi i kierownikami kół Wszechnicy Radiowej, która odbyła się w ubiegły poniedziałek w świetlicy ZPB im. Marchlewskiego.**

Konsultanci i kierownicy kół ze szkoły przy ZPB im. Stalina, z Łódzkich Zakładów Graficznych nr 3, z Państwowej Szkoły Pielęgniarskiej, z Centrali Tekstylnej, z DOKP-Łódź dzielili się swymi doświadczeniami, wykazywali trudności i osiągnięcia.

**Słuchaczem Wszechnicy Radiowej może zostać każdy i to bez żadnych trudności. Wystarczy udać się na ul. Próchnika 31 i zapisać się, aby już otrzymywać stałe skrypty, będące uzupełnieniem i powtórzeniem audycji radiowych.** A poprzez słuchanie tych audycji i czytanie skryptów jak również poprzez zabieranie głosu w dyskusji na zebraniach kół WR przy zakładach pracy odnosimy poważną korzyść: **podnosimy swą wiedzę, rozszerzamy swój światopogląd i tym samym zdobywamy możność szybkiego awansu.** (o)

# Jedna petarda kosztuje... 750 zł lub 14 dni pracy poprawczej

**Ostatnio wielu łodzian przekraczając obowiązujące przepisy „zabawia się" rzucaniem petard i „żabek" sporządzonych z calichloricum i innych materiałów wybuchowych.**

**Ponieważ zagraża to bezpieczeństwu przechodniów, Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi wydało ostatnio zarządzenie, w którym zabrania się strzelania zarówno z broni palnej jak i ze straszaków oraz różnego rodzaju petard.**

**Jednocześnie sklepom zabrania się sprzedaży calichloricum i wszystkich innych substancji o własnościach wybuchowych.**

**Osoby, które przekroczą to zarządzenie podlegają karze grzywny do 750 zł lub karze pracy poprawczej do 14 dni. Rozporządzenie weszło w życie z dniem 29 marca.**

— Jak mu będzie lepiej, niech przyjdzie...

# Narada ubezpieczonych z lekarzami

## ujawniła wiele braków, które należy natychmiast usunąć

**Co kwartał odbywają się narady pracowników służby zdrowia z ubezpieczonymi, organizowane przez Oddział Zdrowia DRN-Śródmieście. Kolejna taka narada odbyła się dnia 30 marca. Wykazała ona, że obok poważnych osiągnięć istnieje jeszcze wiele braków w pracy lekarzy i personelu pomocniczego.**

W referacie wstępnym stwierdzono, że przeprowadzony w ubiegłym roku nowy podział na rejony „przyniósł dobre rezultaty". Jednak już pierwsze głosy w dyskusji zaprzeczyły temu kategorycznie.

O tym, jak wygląda ten podział np. w poradniach dziecięcych, mówił **ob. Gradomski**, z bloku nr 131:

**— Mieszkańcy ul. Szpitalnej mają pod numerem 4 na swej ulicy przychodnię. Również na ul. Kilińskiego znajduje się przychodnia dziecięca. I ludzie mieszkający „przez ścianę" z przychodnią na ul. Szpitalnej muszą wozić swe chore dzieci... na ul. Kilińskiego, a z ul. Kilińskiego... na Szpitalną. Rzeczywiście, „usprawnienie" poważne...**

Również dorosłym „usprawniono" odwiedzanie przychodni lekarskich. Bo np. mieszkańcy ul. Wólczańskiej mający na swej ulicy poradnię, muszą jeździć do lekarza na ul. Leczniczą.

**Jak więc widzimy, nowy podział nie jest zbyt szczęśliwy i należałoby go zrewidować.**

Personel lekarski i pomocniczy zabiera niekiedy pacjentom czas, przeznaczony na pracę.

**Zamawiając bowiem wizytę w przychodni przy ul. Wólczańskiej u dr Lebiodowskiego, trzeba zwolnić się na cały dzień z pracy. Bo najpierw należy przyjść rano i po dość długim czekaniu w kolejce zgłosić wizytę. Rejestratorka jednak zawiadamia, że... po kilku godzinach trzeba przyjść jeszcze raz, by porozmawiać z lekarzem. Ta druga wizyta właśnie, która jest chyba zbyteczna, powoduje, że marnuje się cały dzień pracy...**

**— Tak sobie życzy doktor Lebiodowski, i jeśli nie przyjdziecie, to lekarz nie przyjmie wizyty...** — informuje rejestratorka.

Jeszcze dziwniejsze jest stanowisko lekarza ordynującego w przychodni przy ul. Przybyszewskiego 117. Opowiadał o tym **ob. Pietrzykowski**, który pewnego razu nagle zachorował. Posłał więc żonę po lekarza.

**— Czy mąż nie może przyjść sam? — zapytał lekarz.**

**— Nie, nie może się nawet ruszyć... — padła odpowiedź.**

**— No to dam mu zwolnienie na kilka dni, a jak mu będzie lepiej, to niech przyjdzie do mnie...**

Ponieważ po kilku dniach stan chorego nie poprawił się, otrzymał on jeszcze raz zwolnienie z pracy od tegoż lekarza, no a w końcu tak się czuł, że trzeba było wezwać pogotowie...

Łodzianie korzystający z pomocy służby zdrowia mówili o tych i o innych faktach świadczących, że praca przychodni lekarskich pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Uwagi te niewątpliwie pomogą Oddziałowi Zdrowia w usunięciu usterek i w należytym zorganizowaniu pracy ośrodków. (u)

## *„Zaczęło się nad morzem"* (6)



Wstał piękny słoneczny ranek. Janka wcześnie zerwała się z łóżka, budząc koleżankę.
— Wstawaj, śpiochu! Przecież już siódma. Zapomniałaś, żeśmy się umówiły na plażę?
— Kiedy mi się tak stra-a-sznie chce spa-a-ać...
— Wstań! Musimy przecież jeszcze zjeść śniadanie...

Słońce mocno przygrzewa. Zbliża się południe. Na rozgrzanym piasku leżą wczasowicze, opalając się na brąz. Janek opowiada o swej rodzinnej Pradze, o kamiennych figurach na moście św. Wacława, o Hradczynie i Złotej uliczce. Mówi, że pracuje w fabryce samochodów, że z pasją oddaje się przy tym sportowi kolarskiemu. Brał już udział w kilku wyścigach...

Towarzystwo rozbija się na kilka grup. Jedni grają w siatkówkę, inni pływają. Janek patrzy przez okulary na Jankę, kąpiącą się w morzu. Potem na swego kolegę Zdenka Prohazkę, próbującego wytłumaczyć Stasi, że „sieczna" nie musi być „śliczna", że to tylko po czesku „panna" i że „kolo" może mieć dwa koła, gdyż oznacza rower. (D. c. n.)

*Szkolić nowe kadry szachistów*

# A tak liczono na Włókniarza!...

## W grupie finalistów nie ma łodzian

**FINAŁ drużynowych mistrzostw Polski w szachach na rok 1953 rozegrany zostanie w Częstochowie lub Gliwicach w dniach 24 — 26 kwietnia br. między drużynami: Spójnia (Poznań), Ogniwo (Warszawa), Kolejarz (Kraków) i AZS (Gliwice).**

**Wśród finalistów nie widzimy niestety drużyny łódzkiej, choć w półfinałach dwóch reprezentantów naszego miasta ubiegało się o ten zaszczyt.**

**Reprezentantami tymi byli Włókniarz i Ogniwo, które w zakończonych już rozgrywkach półfinałowych znalazły się na drugich miejscach w swoich grupach, co nie wystarczyło jednak na uzyskanie awansu do dalszych końcowych rozgrywek o tytuł drużynowego mistrza Polski.**

**Oceniając wyniki drużyn łódzkich w rozgrywkach półfinałowych należy stwierdzić, że nie spełniły one pokładanych w nich nadziei. Szachistom naszym trudno pogodzić się z faktem, że Łódź, jeden z najpoważniejszych ośrodków sportu szachowego w Polsce, ośrodek, który tak chlubnie zaprezentował się w finałach ostatnich indywidualnych mistrzostw Polski (Stalinogród, październik 1952 r.) teraz nie uczestniczy w największej imprezie drużynowej.**

**Trudno mieć o to pretensje do drużyny Ogniwa, która osiągnęła duży sukces, zdobywając wicemistrzostwo Łodzi i kwalifikując się przez to do półfinałów mistrzostw Polski. Zdobycie tu taj przez nią drugiego miejsca w swej grupie jest już poważnym osiągnięciem.**

**Zadziwić nas natomiast musi wynik drużyny Włókniarza, która sprawiła swoim zwolennikom i licznym miłośnikom sportu szachowego w Łodzi wielki zawód.**

**Zespół Włókniarza składa się przecież z renomowanych zawodników i uczestniczył w stosunkowo słabej grupie, toteż nie bez podstaw uchodził za faworyta i niemal pewnego kandydata na finalistę. Niestety, przykra porażka ze Spójnią w Poznaniu (2,5:5,5) oraz nikła wygrana w Sopocie z Ogniwem (4,5:3,5) zaprzepaściły szanse Włókniarza. Zaszczyt uczestniczenia w finale mistrzostw Polski pozostał w sferze nie zrealizowanych planów.**

**Tak słaby wynik drużyny Włókniarza to nie tylko zawód sprawiony licznym szachistom łódzkim, lecz niemniej poważny sygnał ostrzegawczy dla działaczy szachowych na terenie naszego miasta, którzy muszą zwrócić baczniejszą uwagę na szkolenie nowych talentów i na właściwą pracę zrzeszeń sportowych oraz wzmóc opiekę nad młodymi zawodnikami, pamiętając jednocześnie o tym, że nie tylko renomowani zawodnicy, lecz również zapał i nieustępliwa walka młodych — prowadzą do sukcesów. K. Wasilewski.**

# RADIO

**CZWARTEK, 2 KWIETNIA**

14.10 Muzyka rozrywkowa. 14.50 „Swojskie melodie". 15.10 Audycja literacka. 16.00 Wszechnica Radiowa — kurs I. — 21 wykład z cyklu: „Zarys historii powszechnej". 16.20 Program lokalny. 18.30 Odpowiedzi „Fali 49". 18.42 Muzyka rozrywkowa. 18.50 Koncert. 19.10 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla zaawansowanych — lekcja 43. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Dla każdego coś miłego. 21.32 Muzyka rozrywkowa. 22.00 Wszechnica Radiowa — kurs II. — 44 wykład z cyklu: „Ekonomia polityczna". 22.20 Audycja z cyklu: „Najpiękniejsze symfonie Mozarta". 22.50 Węgierskie utwory popularno-rozrywkowe w wykonaniu cygańskiej orkiestry pod dyrekcją T. Horvatha z udziałem solistów. 23.10 Koncert solistów.

# TEATRY

Nowy — „Niezapomniany rok 1919" — 18.30
Im. Jaracza — „Wesołe kumoszki z Windsoru" — 19
Powszechny — „Intryga i miłość" — 14.30
Mały — „Domek trzech dziewcząt" — 19.15
Muzyczny — „Kraina uśmiechu" — 19.15
Pinokio — widowisko zamknięte
Arlekin — nieczynny

# KINA

BAŁTYK — Grzesznicy bez winy — 14, 16, 18, 20
GDYNIA — Program filmów dokumentalnych — 18, 19. Pierwszy start — 20. Program dla najmłodszych — 16
1 MAJA — Pustelnia Parmeńska I ser. — 17, 19
MŁODA GWARDIA — Sekretarz Rejkomu — 16, 18, 20
MUZA — Fanfan Tulipan — 18, 20
PIONIER — Cywil na stadionie — 17, 19
POLONIA — Wesołe kumoszki z Windsoru — 16.30, 18.30, 20.30
PRZEDWIOŚNIE — Spieniony nurt — 18, 20
REKORD — Noc wigilijna — 18, 20
ROMA — Baryłeczka — 18, 20
SOJUSZ — Dolina śmierci — 18.30
STYLOWY — Nieczynne z powodu remontu
ŚWIT — Wilhelm Tell — 18, 20
TATRY — Pod niebem Sycylii — 15.45, 18, 20.15
WISŁA — Pierwsze dni — 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ — Wielkie polowanie — 16, 18, 20
WOLNOŚĆ — Rzym miasto otwarte — 16, 18, 20
ZACHĘTA — Dwaj żołnierze — 18, 20
DWORCOWE — „Dworzec Kaliski" — Łowiectwo. Słoń i mrówka. Czy wiecie, że... 2-52 — 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22.

## Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Piotrkowska 165, Narutowicza 6, Rzgowska 147 Więckowskiego 21, Karolewska 48, Przybyszewskiego 41, Limanowskiego 80 i Al. Kościuszki 48.

Dyżur położniczo - ginekologiczny: dziś przez całą dobę dyżuruje szpital im. M. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15





Nie udało się Scigale (Stalinogród) obronić tytułu mistrza Polski w wadze lekkiej, ale na pewno wielką pociechą dla niego jest, że pokonał go młodziutki Fuss, a więc — jego własny wychowanek.

Fot. Ewa Szarfharc

*Masowa impreza ZMP*



# Raidy Pokoju

## wyruszą ze wsi, gmin i miasteczek

Z OKAZJI VI Międzynarodowego Kolarskiego Wyścigu Pokoju Praga — Berlin — Warszawa i w celu dalszego zacieśnienia przyjaźni młodzieży polskiej ze sportowcami świata Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej i Główny Komitet Kultury Fizycznej organizują na terenie całego kraju ZMP-owskie Kolarskie Raidy Pokoju oraz masowe zawody kolarskie.

Impreza ta będzie miała również na celu spopularyzowanie wśród młodzieży haseł Światowego Festiwalu Młodzieży w Bukareszcie.

Raidy te odbędą się w dniu 10 maja br. na terenie każdego powiatu. Drużynowe raidy kolarskie na dystansie 15—25 km przebiegać będą ze wsi, gmin i miasteczek do miast powiatowych, gdzie po przybyciu na metę wszystkich drużyn odbędą się manifestacje pokojowe, a następnie młodzieżowe festyny sportowo-artystyczne, połączone z występami najlepszych lokalnych zespołów sportowych i artystycznych, młodzieżowe zabawy, kolportaże książek itp.

Podczas trwania festynów uczestnicy ich będą informowani o przebiegu VI Międzynarodowego Wyścigu Pokoju przy pomocy specjalnych tablic z mapą trasy.

W ramach ZMP-owskich Kolarskich Raidów Pokoju w punktach docelowych odbędą się masowe zawody kolarskie, w których zawodnicy będą startować na rowerach turystycznych podzieleni na trzy kategorie wieku:

kat. I — dla kobiet od lat 16 — dystans 5 km;

kat. II — dla chłopców do lat 16 — dystans 10 km;

kat. III — dla mężczyzn od lat 17 — dystans 20 km.

W miastach wojewódzkich będą także startować w wyścigu na 50 km zawodnicy posiadający rowery wyścigowe. Zwycięskie drużyny raidów kolarskich i zwycięzcy indywidualnych wyścigów otrzymają nagrody i dyplomy.

*W przeddzień narady*

# Sportowcy odegrają doniosłą rolę w przebudowie wsi

I Krajowa Konferencja Zrzeszenia Sportowego LZS w trosce o wykonanie zadań rozwoju kultury fizycznej wśród młodzieży wiejskiej, jakie przed aktywem sportowym stawia Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, rząd i Związek Młodzieży Polskiej, uchwaliła m. in.:

**Zobowiązać nowowybrane władze Zrzeszenia LZS do skoncentrowania wszystkich sił w kierunku utworzenia z LZS prawdziwego czynnika socjalistycznego wychowania młodzieży oraz do wzmożenia pracy politycznej, organizacyjnej i szkoleniowej w celu umasowienia sportu w gromadach, a w szczególności w gospodarstwach państwowych i spółdzielczych.**

W związku z tym WKKF wspólnie z Radą Wojewódzką LZS w Łodzi zwołuje jednodniową naradę aktywu sportowego, na której omówione będą zadania ruchu sportowego wynikające z I Krajowego Zjazdu Spółdzielni Produkcyjnych.

Narada odbędzie się 3 kwietnia br., o godz 11 w sali PWRN, ul. Ogrodowa 15.

*Rzeszów — Jabłonka*

# Patrol LZS I zwyciężył na „Ostatnim szlaku gen. Świerczewskiego"

W Jabłonce odbyło się uroczyste zakończenie marszu patrolowego „Ostatnim szlakiem bohatera-rewolucjonisty gen. Świerczewskiego".

Przed pomnikiem gen. Karola Świerczewskiego ustawiły się liczne poczty sztandarowe oraz delegacje z zakładów pracy, szkół, zrzeszeń sportowych i wojska, aby złożyć hołd ukochanemu synowi klasy robotniczej.

W marszach sztafetowych wzięło w tym roku udział 152.369 młodzieży Ziemi Rzeszowskiej, a w marszu patrolowym na trasie Rzeszów — Jabłonka startowało 3 tysiące zawodników z całego kraju.

Ostateczna punktacja marszu patrolowego na trasie Rzeszów — Jabłonka:

1) LZS I — 15:29:58, 2) AZS — 15:45:22, 3) Gwardia III, 4) Gwardia II.

Punktacja wg pionów:

1) Gwardia — 49:13:20, 2) LZS — 49:33:45, 3) AZS—AWF — 50:37:56.

# Jednodniowy kurs dla instruktorów strzelectwa

Aby ujednolicić formy szkolenia strzeleckiego prowadzonego w kołach LPŻ i przygotować instruktorów społecznych do prowadzenia zawodów strzeleckich o mistrzostwo kół, Zarząd Łódzki LPŻ organizuje jednodniowy centralny instruktaż strzelecki dla instruktorów prowadzących szkolenie strzeleckie w kołach LPŻ.

Kurs ten odbędzie się 2 bm. o godz. 8 w lokalu LPŻ, ul. Piotrkowska 97, front I p.



*Program świąteczny*

# Gwardia (W-wa) i Ogniwo (Bytom) przeciwnikami Włókniarza

Przerwę w rozgrywkach o mistrzostwo ligi i dwa dni świąteczne Włókniarz łódzki postanowił odpowiednio wykorzystać. Daje on zwolennikom piłki nożnej niezwykle bogaty program, w postaci dwóch spotkań z drużynami I ligi.



W niedzielę 5 bm. wystąpi w Łodzi Gwardia warszawska. Mecz odbędzie się o godz. 12, a w poniedziałek o godz. 16 Włókniarz zmierzy się z Ogniwem (Bytom). Bilety na oba mecze można będzie nabyć w przedsprzedaży już począwszy od czwartku w PTTK, ul. Piotrkowska 70.

* * *

Jeszcze tylko dwa dni przyjmowane będą zgłoszenia uczestników do tradycyjnych corocznych biegów na przełaj o nagrodę przechodnią Rady Głównej ZS Włókniarz, które odbędą się w poniedziałek 6 kwietnia.

Program tej ciekawej imprezy przewiduje biegi na czterech dystansach: dla seniorów długodystansowców na 6 km, dla seniorów na 3 km, dla juniorów na 1 km i dla kobiet na 800 m.

Start o godz. 10 na stadionie przy Al. Unii. Zgłoszenia przyjmuje KS Włókniarz im. Dyw. Kościuszkowskiej, ul. Łąkowa 21. W biegach mogą brać udział zawodnicy zrzeszeni jak i niestowarzyszeni z terenu całego kraju.

# Lekkoatleci Łodzi pobiegli na przełaj

**Ub. niedziela minęła dla lekkoatletów łódzkich pod znakiem biegów na przełaj. Odbyły się one na stadionie przy Al. Unii dla zawodników Włókniarza i Startu. W podobnej imprezie zorganizowanej dla lekkoatletów Unii startowali biegacze ZS Stal.**

**W biegach Włókniarza startowało 75 zawodników. Bieg na 3 km wygrał Szewczyk — 10.10,5 przed Maciejewskim (Ruda) 10.26. Na dystansie 1.500 m zwyciężył Król — 4.07,4 przed Filipem (Widzew) 4.13,6 i Kałużą (Widzew).**

**W biegu kobiet na 1.000 m zwyciężyła Tokarska (Tomaszów) 5.10,6 przed Domanowską i Pasowską, a w biegu juniorek na 500 m pierwszą była Szott (Zgierz) 3.01,6, 2) Kubiakówna (Ł) 3.13,6, 3) Olas (Tomaszów).**

**W biegach Unii wzięło udział 41 zawodników, w tym 7 kobiet. Bieg na 2.500 m dla juniorów wygrał Król (Sieradz) 10.02,7, przed Maciejewskim 11.04,8. Bieg kobiet na 100 m wygrała Maliszewska (Zgierz) 6.21,8 przed Kwiatkowską (Sieradz) 6.24,4, bieg seniorów na 4 km wygrał Kowalski (Łódź) 14.14 przed Cylke (Zgierz) 14.47,2.**

**Wśród startujących jednocześnie zawodników Stali najlepsze wyniki uzyskali: junior Piotrkowski — 9.43,9, senior Bąk — 15.16,8 i seniorka Masternak — 5.59,2.**

**W biegach na przełaj ZS Ogniwo startowało 35 zawodników. Brzozowski wygrał bieg seniorów na około 4.500 m w czasie 14:57,6, przed Świderkiem; w biegu kobiet na dystansie około 600 m pierwsza na mecie była Dalkowska 2:50,6, przed Olesiak, a w biegu juniorów na dystansie około 2.500 m zwyciężył Hofman — 7:39,8, przed Pęcinem.**

*Andrzej Braun*

# TAJEMNICA STOCZNI



35)

Myślał o żonie z czułością. Tak cierpliwie znosiła ciągłą jego nieobecność i wszystkie dolegliwości swego stanu!

Do drugiego pociągu przesiadał się z nienawiścią. Zaczynały się lasy, potem pola, drzewa rzucały coraz dłuższe fioletowe cienie. Stacyjki, stacyjki. Czemu ten pociąg tak długo stoi na każdej? Jeszcze godzina, jeszcze kwadrans. Jeździł tak dwa razy dziennie. Dwa razy dziennie po cztery godziny tłoku, nie kończących się stacyjek, stukotu kół. W zimie i latem. Po ciemku, w nocy, i po ciemku, wieczorem. Albo w pełni słońca, kiedy inni ludzie umyci, odświeżeni po pracy, cieszą się swoimi kobietami, mają czas wypocząć, mają czas poczytać. Osiem godzin pracy i osiem godzin dojazdów. To było przekleństwo Śliwki.

— Rzuciłbyś tę stocznię! Przecież dostaniesz pracę w Pelplinie — błagała go Zośka. — Mój mizeroto! Ty się zamordujesz.

Rzucić stocznię teraz, kiedy tak się ruszyło, kiedy budujemy takie okręty? Nie, to bzdura.

— Wybudują mieszkania. Jeszcze rok. Myślą o nas. Dostanę. Przecież należy mi się — powtarzał uparcie i słowa jego tchnęły taką wiarą, że Zośka nie mogła znaleźć żadnego kontrargumentu. Natychmiast sama zaczynała wierzyć.

— Mój ty biedaku — całowała go w białorzęse powieki. — Ile ty sił tracisz na próżno!

— To nic — odpowiadał. — Wiem, że pracuję na te domy. Widziałem, jak mieszkają w Gdyni na nowej kolonii. Piękne mieszkania, blisko. Nigdy tak nie mieszkali ludzie.

O siódmej, w miękkim chłodzie letniego wieczoru Śliwka wylądował na pelplińskiej stacji. Był w domu.

Zośka podgrzewała obiad. Wyglądała mizernie, twarz szara, pod oczyma ciemne plamy. Było jej ciężko poruszać się. Jej wargi miały smak chłodnej herbaty.

— To nie ma żadnego sensu! — mówiła, zarzucając mu ręce na szyję. — To nie ma żadnego sensu, żebyś ty do siódmej nie jadł obiadu! Jeszcze tego brakuje, żebyś na głodnego jeździł. Mówiłam ci, jedz obiady w stołówce.

— Nie denerwuj się, Zosiu. Cicho, cicho! Wiesz, w jakim stanie jesteś. Nie wolno ci denerwować się żadnymi głupstwami — uspokajał ją Śliwka głaszcząc po włosach. — A ty jadłaś obiad?

— Jeszcze nie.

— Czemu? Przecież wiesz, że musisz jeść regularnie. Przecież rozumiesz... musisz teraz bardzo dbać o siebie. Chcesz sobie zaszkodzić?

— Cicho, cicho... — zamykała mu pocałunkiem usta. — Czemu się złościsz? Czekałam. Dużo przyjemniej jeść we dwoje.

— No, widzisz, a mnie każesz jeść w stołówce.

Za chwilę Śliwka siedział nad gęstym, skożuszałym krupnikiem.

— I popatrz, musisz jeść takie świństwo, zamiast świeże na czas... — błysnęły jej łzy w oczach.

— Ależ Zośka, nie przejmuj się tym. Mnie tak dziesięć razy lepiej smakuje. Po co w ogóle o tym mówić! Patrz, już się denerwujesz. Zaszkodzisz sobie.

— Nie, nie. Już nie — odpowiadała Zośka, mrugając powiekami.

— Wiesz, poruszę to na najbliższym zebraniu koła — opowiadał, kiedy po obiedzie siedli sobie w otwartym oknie. Lekki powiew wiatru szeleścił w koronach kasztanów. Śliwka był bez butów, w pantoflach, rozgrzany od mycia. — W ten sposób w ogóle zniechęci się ludzi do współzawodnictwa. Nawet ci, co pierwsi zaczynali, zrażą się ostatecznie. Zobaczą, że to wszystko lipa. Szkoda, że nie powiedziałem o tym pierwszemu sekretarzowi. Był dzisiaj u nas na pochylni.

— On sam na pochylni? No, no — dziwiła się Zośka. Nie znała stoczni, ale z codziennych opowiadań męża orientowała się już zupełnie dobrze w ludziach i stosunkach.

(D. c. n.)

Redaktor naczelny: E. KRONIEWICZ, tel. 112-60 — Adres Redakcji: Łódź ul. Piotrkowska 102a — Sekretariat Redakcji: 223-05 — Redakcja nocna: 145-50 — Dział Miejski: 244-79, 137-47 — Dział Gospodarczy: 129-13 — Dział listów: 103-04 — Dział Kulturalno-Oświatowy: 109-62 — Dział Sportowy 109-62 — Ogłoszenia: Piotrkowska 96 tel. 111-50 i 114-78 — Wydawca: RSW „Prasa" Prenumerata miesięczna zł 5,00, kwartalna zł 15.00, półroczna zł 30.— przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski w terminie do 15 każdego miesiąca na okres następny. Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" — Łódź, Żwirki 17. — Papier druk. mat. 50 g D-4-13609